

R O S S Y A.

Petersburg 4 Grudnia.

Przez rozkaz dzienny Cesarski d. 25 listopada, dowódca Iszej brygady 2giej dywizyi kirysyerów generał-major baron Piller, mianowany dowódcą Iszej brygady 2giej dywizyi ulanów.

Przez reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderu S. Anny Iszej klasy z koroną: d. 20 listopada za gorliwą służbę przy osobie J. C. M. Następcy Tronu W. X. Aleksandrze, zostający w Orszaku J. C. M. generał-major Merder 1; za trudy w rządzeniu poruczoneń mu guberniami, generał-adjutant, Wileński wojenny gubernator i sprawujący obowiązki generał-gubernatora Grodzieńskiego i Białostockiego generał-major książę Dolgoruki.

Do Petersburga przybyli: Dnia 22 z. m. z Rygi, mistrz obrzędów hr. Kossakowski; d. 24 b. m. z Wilna, kamerher Obreskow.

P R U S S Y.

Nizszy Ren 29 Listopada.

Wojsko Pruskie w okolicy Jülich, podług wiarogodnych podań, nie przenosi liczby 22,000 ludzi; może jednak w bardzo krótkim czasie być powiększone; większa część bowiem armii Reńskiej czeka na dalsze rozporządzenie, prócz tego wiele innych pułków mają być w pochodzie dla obsadzenia Westfalii, która teraz jest prawie bez wojska. Żywność dostarczają po większej części magazyny królewskie w Jülich; a lubo zawarto kontrakty o znaczne dostawy z liwerantami, stało się to dla zapalenia teraźniejszego ubytku.

(G. W.)

F R A N C Y A.

Paryż 5 Grudnia.

Rząd wydał najsurowsze rozkazy, ażeby wszelką przerwaną styczność z księżną Berry, po za obrębem twierdzy la Blaye. Żadnych ani nawet rozpieczętowanych listów nie wolno księżnie doręczać; czemu jednak trudno uwierzyć, ile że gazety i inne pisma z Paryża regularnie odbiera. Tym sposobem miała się zawiązać tajna korespondencya przez złączenie ułożenia liter w szpaltach drukowanych, które porównawszy, całe myśli wyczytać można było. Bawne oczy szpiegów dostrzegły tego w dwóch lub trzech dniach; tajemnice jednak wykryte nie wielkie mają

być wagi. Ażeby w odległości swoich poznać przyjaciół, księżna żądała dalekowidza, który i też natychmiast z Bordeaux przysłał. Pewien żołnierz przyniósł list do Blaye lecz nie chciał zeznać od kogo pochodzi i do kogo jest adressowany, za co został do więzienia wtrącony, gdzie się dotąd jeszcze znajduje. (D. A.)

W czasie onegdajszych posiedzeń, król posyłał kilka razy, po wiadomości o rozprawach. Zaledwo Odilon-Barrot opuścił mównicę, pan Delaborde posłał królowi stenograficznie zebraną mowę.

Królewski prokurator w Blaye, na wniosek prokuratora jeneralnego w Rennes, żądał od gubernatora cytadelli, ażeby panna Kersabiec została wydana sądowi, końcem odpowiedzenia na wytoczony przeciw niej proces. (G. W.)

B E L G I A.

Journal de Francfort z d. 10 b. m. (który nadzwyczajną odebraliśmy drogą) zawiera pod tytułem »Pożar Antwerpii» co następuje: »Frankfort d. 9 Grudnia. Niepodobna już o tem wątpić! Nadzwyczajną drogą nadeszłe wiadomości donoszą że generał Chasé atakowany od strony miasta, postanowił je zniszczyć. Sztafeta smutną tę wiadomość wioząca przejeżdża w tej chwili przez naszą stolicę; a jeżeli można zawierzyć doniesieniom do Frankfortu nadesłanym, miasto stało się pastwą ognia który nieobrachowane zrządził szkody, a których skutki smutniejsze jeszcze być mogą. — Nie obwiniamy nikogo w tak stanowczej chwili, gdyż spory zasze między marszałkiem Gérard i komendantem cytadelli antwerpskiej ogłoszone mi zostają, a opinia publiczna bezstronnie osądzi sprawcę tak okropnego nieszczęścia.

Jedno z intejszych pism, kończy swe uwagi nad teraźniejszym stanem rzeczy, w następujących słowach: »Pięć dni upłynęło, a ministerium tak z większości jak z mniejszości nie mogło być utworzone. Król jest w obozie, Bruxella jest bez rządu.» (D. A.)

Książę Orleanu miał być w niebezpieczeństwie utraty życia, gdyż bomba padła przed nim natychmiast w bliskości pękła. — Jutro jest dzień S. Barbary patronki artylleryzystów, którzy jutro zapewne będą ją chcieli uroczyście i godnie oświecić. (G. W.)